




Halina Pelcowa*

 <https://orcid.org/0000-0002-1380-4943>

DZIAD, DZIADY W GWAROWYM WIDZENIU ŚWIATA (NA MATERIALE SŁOWNIKA GWAR LUBELSZCZYNY)

*DZIAD, DZIADY: AN ANALYSIS OF THE LINGUISTIC FOLK WORLDVIEW
BASED ON A DIALECT DICTIONARY OF THE LUBLIN REGION*

Słowa kluczowe: *dziad*, gwara, językowy obraz świata, region lubelski

Keywords: *dziad*, dialect, linguistic worldview, the Lublin region

Streszczenie

Przedmiotem rozważań jest językowy obraz *dziada*, utrwalony w ludowym sposobie widzenia świata mieszkańców regionu lubelskiego, z podkreśleniem aspektu społeczno-bytowego, fizycznego, lokatywnego, aksjologicznego i obrzędowego. Znaczenia słowa mieszczą się w ośmiu domenach semantycznych, związanych z człowiekiem oraz jego rolą w rodzinie i społeczności wiejskiej, uprawą roli i zbiorem zboża, roślinami, pokarmami, obuwem, narzędziami i ich częściami, zjawiskami atmosferycznymi i obrzędowością ludową. Materiał egzemplifikacyjny stanowią wypowiedzi dwóch tysięcy osób w wieku 70–90 lat, zebrane w latach 1986–2020 w sześciuset wsiach Lubelszczyzny.

Abstract

This paper offers a discussion of the linguistic picture of *dziad* present in the folk worldview of the Lublin region, with special emphasis on social, physical, locative, axiological and customs-related aspects of everyday rural life. The meanings of the lexis analysed are grouped according to eight semantic domains, including ‘man and their role in the family and in the social structure of the village’, ‘farming and harvesting’, ‘plants’, ‘food’, ‘footwear’, ‘tools’, ‘weather phenomena’, and ‘folk customs’. The study is based on spoken texts of 2000 informers between 70–90 years of age, collected in 1986–2020, in 600 villages of the Lublin region.

* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Filologiczny, Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin, e-mail: halina.pelc@poczta.umcs.lublin.pl

*Dziad*¹, z języka prasłowiańskiego **dědъ*, to ‘stary członek rodziny, ojciec ojca lub matki’, wtórnie od XV wieku ‘starzec’, ‘biedak, żebrak’ [Sławski, 1952–1956, s. 189; Brückner, 1957, s. 107–108], a od XVII wieku dialektalnie „też przenośnie o różnych mieszaninach jedzeniowych; krzewach; owocach; narzędziach, sprzętach” [Sławski, 1952–1956, s. 189]. Znaczenia te, wzbogacone o aspekt obrzędowy, znajdują także odzwierciedlenie w polszczyźnie XX wieku [Doroszewski, 1965, s. 539–544].

W gwarach *dziad* został rozbudowany semantycznie, wpisując się w różne domeny tematyczne. W *Słowniku gwar polskich* [Karłowicz, 1900, s. 420–423] *dziad* to: ‘żebrak’, ‘posługacz’, ‘człowiek bez charakteru, niezaradny, niedołązny, niezasobny, biedny, niechlujny’, ‘diabeł’, ‘bałwan ze słomy biorący udział w obrzędach weselnych i żniwnych’, ‘straszydło na ptaki’, ‘potrawa’, ‘narzędzie do strugania gontów’, ‘belka w budynku’, ‘zagon’, a *dziady* to: ‘chmury’, ‘nasiona łopianu czepiające się odzienia’, ‘owoce i roślina, jeżyna, *Rubus*’, ‘obchód zaduszny’. *Dziadek* i *dziadki* to także ‘część uprzęży’, ‘rodzaj jabłek’, ‘kopy siana na łące’, ‘przewód odprowadzający dym’, ‘przrząd do strugania drzewa’, ‘żebrak’, ‘wuj, stryj’, ‘ojciec ojca lub matki’. Nazwy te obudowane są pochodnymi: *dziadować*, *dziadowizna*, *dziadówka*. Autorzy map *Małego atlasu gwar polskich* podają nazwę *dziady* w znaczeniu ‘owoców rośliny *Rubus*, jeżyny’ [MAGP, II, mapa 199], a *dziad* jako ‘fasolę – warzywo ogrodowe’ [MAGP, VII, mapa 315], ‘biednego gospodarza’, ‘chłopa bez domu i ziemi’ [MAGP, IX, mapy 447, 448], ‘ostatni pokos przy żniwie’ [MAGP, XI, mapa 542] i ‘dziadka’ [MAGP, XII, mapa 568]. W *Słowniku gwar polskich PAN* [SGP, s. 135–153] zanotowano 57 znaczeń. *Dziad* to zarówno określenie człowieka i pełnionej przez niego funkcji w obrzędach ludowych, jak i zjawisk demonologicznych i atmosferycznych, elementów i czynności w pracach polowych, urządzeń, narzędzi i ich części, potraw, owoców i chwastów, części ciała, gry w karty, a w liczbie mnogiej jako *dziady* także starych, zniszczonych ubrań, mieszanin i potraw, odpadów przy młóceniu zboża, owoców i roślin, pieńędzy. W *Słowniku gwar małopolskich* [SGM, s. 88] wyróżniono dziesięć znaczeń, zgrupowanych wokół człowieka, owoców i roślin, potraw, chmur, stracha na wróble, starego ubrania i urządzenia ciesielskiego. Podobnie jest w gwarach śląskich [Wyderka, 2006, s. 129–130], gdzie *dziad* to ‘przodek’, ‘stary mężczyzna’, ‘żebrak’, ‘biedak’, ‘rodzaj tańca’, ‘roślina wodna, jeżogłówka (*Sparganium*)’, a *dziady* to ‘krzewy jeżyn i owoce rośliny *Rubus*’ oraz ‘kłosa zboża niedokoszone przez kosiarza’ i ‘ciężkie, deszczowe chmury’. Podhalański obraz *dziada*, realizowany jako *dziada*, *dziady*, *dziadek*, *dziadyga*, *dziadki*, *dziadkowie*, *dziadowie*, *dziadostwo*, *dziadowina*, *dziadowizna*, *dziadowanie*, a także *dziadecny dziad*, *dziadek prosalny*, *dziadek strugałny*, *dziadek różańcowy* [Kąś, 2016, s. 119–128],

1



to zarówno staropolski ‘starzec, biedak, żebrak’, jak i typowo gwarowe znaczenia z przeniesieniem konotacji na narzędzia i ich części, rośliny, zachowania i zjawiska obrzędowe. Podobnie postrzegany jest *dziad* w gwarach kujawskich [Sawaniewska-Mochowa, 2017, s. 203], z rozbiciem na pięć znaczeń, związanych z człowiekiem: ‘starzec’, ‘ojciec matki lub ojca’, ‘żebrak’, ‘gawędziarz’ oraz ‘osoba przebrana i ucharakteryzowana na dziada, biorąca udział w obchodach zapustnych’. *Dziady* są określeniem ‘żebrania’ oraz ‘pustych kłosów i drobnej słomy po wymłóceniu zboża’, a rzadko ‘łopianu większego, zwłaszcza jego czepliwego owocu’ [Sawaniewska-Mochowa, 2017, s. 205].

W gwarach Polski środkowej [Dejna, 1975, s. 275] *dziad* to ‘żebrak’, ‘dziad kościelny’, ‘strach na wróble’, ‘pomiotło’, ‘sosna karłowata’, ‘część kołowrotka’, a *dziady* to zarówno ‘jeżyny, *Rubus*’, jak i ‘owoce jeżyn’ [Dejna, 1965, mapa 523; 1975, s. 275–276] oraz ‘kulki nasion łopianu’, nazywane też *dziadowskimi wszami* [Dejna, 1975, s. 276]. Stanisław Cygan podaje dziesięć znaczeń z Opoczyńskiego [Cygan, 2018, s. 94–96]: ‘starszy mężczyzna’, ‘ktoś niedbający o gospodarstwo’, ‘mężczyzna przebrany za dziada’, ‘potrawa, prażucha’, ‘placek z tartych ziemniaków z mięsem’, ‘potrawa z kartofli i kapusty’, ‘człowiek niezamożny, ubogi’, ‘czepliwy owoc łopianu’, ‘krzew – jeżyna, *Rubus*, i jej owoce’, ‘grupa przebierańców weselnych, którzy drugiego dnia zapraszali gości weselnych’, oraz cztery znaczenia z gwary świętokrzyskiej [Cygan, 2009, s. 326–327]: ‘krzew i owoce rośliny *Rubus*’, ‘mazy na ścianie robione w trakcie jej malowania’, ‘czepliwe koszyczki łopianu’ i ‘prebrani za dziadów uczestnicy wesela, którzy uczestniczyli w przeprowadzinach panny młodej’.

W gwarach regionu lubelskiego² *dziad* ma dziewiętnaście znaczeń, a *dziady* (notowane tylko w formie liczby mnogiej) dziesięć znaczeń, zgrupowanych w ośmiu domenach semantycznych, związanych z człowiekiem oraz jego rolą w rodzinie i społeczności wiejskiej, uprawą roli i zbiorem zboża, roślinami, pokarmami, obuwem, narzędziami i ich częściami, zjawiskami atmosferycznymi i obrzędowością ludową.

Dziad, występujący obocznie z nazwą *żebrak* [Pelcowa, 2021, s. 109–110], to ogólnolubelska nazwa ‘człowieka żebrzącego, utrzymującego się z jałmużny’, np.: *Był taki dziad proszalny, chodził po wsi i chlib zbirol* (Nielisz, powiat zamojski); *Chodziły dziady po wsi, po prosunam. Dawalo sie garnusio kasy, to muki, to glunek chleba* (Kłoczew, powiat rycki); *Dziad to chodził po wsi i chlib zbirol, ni miol co jeść* (Niedzieliska, powiat zamojski); *Dziad to po wsi chodzi i żebra, pod kuściołem kiedyś też stały dziady* (Nadrybie, powiat łęczyński); *A jak jechaliśmy do Mełgwi*

² Region lubelski, Lubelszczyzna to obszar Polski środkowo-wschodniej ograniczony terytorialnie do obecnego województwa lubelskiego. Podstawą analiz są wypowiedzi dwóch tysięcy osób w wieku 70–90 lat, zebrane w latach 1986–2020 w sześciuset miejscowościach. Ze względu na ograniczenia objętościowe w dalszej części artykułu przywoływane są tylko wybrane fragmenty wywiadów terenowych, reprezentatywne dla całości.

do kościoła później koźmi, to mama zawsze kromki chleba nakroiła. Nakroiła. I dziady siedzieli pod kościołem. I mama temu dała jedne kromke, zmów Ojczy Nasz za, za Piotra. Temu drugiemu, zmów pacierz Wieczne Odoczywanie za Pawła. I dawała te kromki chleba same. To nie tam masło, ani pieniądze, tylko kromki chleba. Pamiętam zawsze worek taki miała i z tym workiem jak jechaliśmy do Mełgwi, to zawsze, żeby tym dziadom dać. To sie dziady nazywali (Franciszków, powiat świdnicki); Dziady, chodzili po wsiach dziady i żebrali (Dańce, powiat włodawski); No, te dziady to chodząły jeszcze. No dawały ludzie, co mogli. Chleb, mąkę, jajko, kasze. [...]. Czasem pod kościołem, jak w odpust, to siedziały pod kościołem, to tam gdzie modliły sie, przewaźnie sie modliły za kogoś. Dało sie tam pare złoty i modlił sie tam za kogoś (Motycz, powiat lubelski), ale też ‘człowieka biednego, mającego tylko bardzo mały kawałek pola’, nazywanego także: *biedakiem, biednym, biedotą, gołodupcem, nędzarzem, ubogim, batrakiem, matorolnym, małoziemnym, wyrobnikiem, zagrodnikiem* [Pelcowa, 2021, s. 110 i inne], np.: *Dziady to jak so biedni ludzie, napracujo sie i niwiele majo, bo dzieci dużo czy kto chory jest, i to już taki dziad sie robi* (Grabowiec, powiat zamojski); *Do niego nie idźta za pieniędzmi, bo lun dziad, ji tak wum nie do, bo sam ni mo* (Wandalin, powiat opolski); *Nie było przódy tyle towarów, było drogo, a ten bidny dziad ni miał pieniędzy, ni miał za co kupować* (Sulów, powiat zamojski); *Biedny chłop na wsi to dziad, no bo miał mało pola* (Chmiel, powiat lubelski); *Dziad to taki, co ni miał tych morgów* (Babin, powiat lubelski); *Dziad z niego, a ni rolnik, mo tyn kawałeczek pola i tyle* (Skoków, powiat opolski).

W gwarach Lubelszczyzny południowej istnieje zwarty obszar nazw *dziad, dziady* w znaczeniu ‘krzewu *Rubus*’, z nazwami obocznymi *jażyna, jeżyna, ostrężyna, ożyna* [Pelcowa, 2017, s. 132 i inne], i ‘owoców rośliny *Rubus*’ znanych też jako: *jawory, jażyny, jeżyny, miedwiedyny, ożyny, wożyny* [Pelcowa, 2017, s. 132–133 i inne, mapa 41], np.: *Dziady to tak, kolcaste pędy i granatowe łowoce zložone z kilkunastu jagódek* (Wolica, powiat janowski); *Dziady po wsiach chudzili i przy drodze rośli tyż dziady, to taki krzok i te jagody to tyż dziady sie nazywajo* (Stawce, powiat janowski); *Dziady to taki krzak z dziadami* (Komodzianka, powiat biłgorajski); *Dziady to na te krzoki mówiły, to było troche kolące* (Andrzejów, powiat janowski); *Dziady to roślina, co ma kolczaste pędy i granatowe owoce podobne do maliny* (Rogóžno, powiat tomaszowski); *Dziady to owoce jeżyny* (Janiszkowice, powiat opolski); *Dziady to jagody leśne, takie na większych krzokach, w podobieństwie jak maliny, ale ciemne* (Polichna, powiat kraśnicki); *Moja matka miała w koszyku tych dziadów, bo ji nie nazywali wtedy jeżyny, tylko u nas nazywali dziady. A i mówi może pani sobie kupi dziadów. A te jak wyszła ta pani ona chce zobaczyć, co to jest te dziady, no ji ona mówi ja zdjęłam koszyk, rozwinęłam, bo to tam było w jakiejś tam płachetce no ji, a ona mówi, ło jeżyny. A matka mówi, ja se tak myślę, ło, ja jej tu jeżyn nie przyniesłam tylko dziadów* (Lipa, powiat stalowowski); *Chodzi sie w lecie na dziady do lasu, robiem z nich sok* (Sól, powiat

biłgorajski); *Dziady to owoce na krzaku dziadów w lesie albo przy drogach polnych* (Wólka Abramowska, powiat biłgorajski).

Dziad to także w okolicy Krasnegostawu nazwa ogrodowych roślin strączkowych, grochu i fasoli [Pelcowa, 2016, s. 75–76 i inne, mapa 9], współwystępująca na Lubelszczyźnie z kilkudziesięcioma określeniami synonimicznymi, w tym:

- 1) w znaczeniu ‘rośliny o podłużnych ziarnkach, wijącej się na tyczkach, *Phaseolus*’ z nazwami: *baba, balbas, bałaban, bernadyn, buhaj, człapak, fasola, jasiek, jasio, jaś, łączuga, mazur, piechota, piękny jaś, sydun, szabelan, szabla, szablak, szłapak, szłapun, tyczkun, wołoszek, wołoszuk, wołoszun*, np.: *Dziad to roślina o długich ziarnach, rośnie w górze i wije się na tyczkach* (Siennica Nadolna, powiat krasnostawski);
- 2) w znaczeniu ‘niskiej odmiany fasoli, niepotrzebującej tyczek, *Phaseolus*’ z obocznikami leksykalnymi: *baba, balbas, bałaban, groch cukrowy, groch ogrodni, groch ogrodowy, groch piechotny, łączuga, mazur, piechota, sydun, szabelan, szabla, szablak, szłapak, szłapun, wołoszek, wołoszuk, wołoszun*, np.: *Dziad to mówio na take fasole, co tak nisko sie kładzie* (Żulin, powiat krasnostawski); *Dziada to sadzili, bo to nie było z tym tyle zachodu, nie trzeba było tyczków* (Łopiennik Nadrzeczny, powiat krasnostawski);
- 3) w znaczeniu ‘grochu ogrodowego tyczkowego o okrągłych ziarnkach, *Pisum*’ z nazwami: *baba, bomba, groch, groch cukrowy, groch ogrodni, groch ogrodowy, groch tyczkowy, groch tyczny, jasiek, jasio, jaś, łączowy groch, łączuch, piechota, słodki groch, tyczkun, wielkogroch, włoszczak, włóka, wołoszek, wołoszun*, np.: *Groch jest różny, jest ten dziad, co tak sie owija po tyczkach* (Ostrzyca, powiat krasnostawski).

Z kolei w gwarach południowo-wschodniej Lubelszczyzny *dziadami* nazywa się dwa chwasty: ‘poziewnik szorstki, *Galeopsis tetrahit*’, notowany też jako: *dziadowska wesz, dziadowskie wszy, koluch, konopka, oset, żebura, żuber* [Pelcowa, 2017, s. 133 i inne], np.: *Dziady to paskudny chwast w zbożu* (Horyszów Polski, powiat zamojski); *Dziady to sie tak ciągnęły w zbożu, to chwast, jakby oset w zbożu, takie kolące i uprzykrzne to jest, no i kwitnie więcy różowo* (Żrebce, powiat zamojski); *Dziady, bo sie czepiają za człowiekiem jak te dziady pod kuściołem* (Stefankowice, powiat hrubieszowski), i ‘roślinę przydrożną i podwórzową – łopian większy, *Arctium lappa*’, współwystępującą z nazwami: *dziadowskie wszy, kostropacz, łopian, łopuch, rzep, rzepiak, rzepie, rzepiuch, rzepy, żółwie ziele* [Pelcowa, 2017, s. 133 i inne], np.: *Dziady to roślina podwórzowa, co ma bardzo duże liście, inaczy łopian* (Jarosławiec, powiat hrubieszowski); *Dziady, bo na tym so takie, co sie przyczepiają i tak wleko za człowiekiem* (Zamch, powiat biłgorajski).

Szerszy zasięg zajmują, poświadczone na całej Lubelszczyźnie, *dziady* jako ‘kwiaty i haczykowate owoce łopianu’, np.: *Dziady no to uwoce łopucha* (Orłów

Murowany, powiat krasnostawski); *Dziady so takie czepliwe, so z lopianu* (Rożki, powiat krasnostawski); *Pies to był zawsze w tych dziadach, i jak przyszedł do dom, to my jego skubali z tych dziadów* (Skryhiczyn, powiat chełmski); *Tymi dziadami to myśmy sie rzucali jak galkami śniegu, a potem w ubraniu było pełno kolków* (Zrebce, powiat zamojski); *Dziady to takie kręgle i takie kolczaste z tego krzaku, no tyż dziady to był tyn krzak* (Moniatycze, powiat hrubieszowski). Na ich tle na Lubelszczyźnie wyróżnia się zwarte zasięgi pięciu innych nazw: *dziadowskie wszy, psy, rzepie, rzepy, wilki* [Pelcowa, 2017, s. 133 i inne].

Dziad, dziady to także rodzaj pokarmu zlokalizowanego w okolicach Białej Podlaskiej, Łukowa, Puław i Kraśnika w znaczeniu:

- 1) ‘gęstej potrawy z mąki pszennej, żytniej lub gryczanej, rzucanej na wrzącą wodę, z dodatkiem ugotowanych ziemniaków’, np.: *Dziad to gęsta putrawa z prażonyj mąki, inaczy prażucha* (Wólka Plebańska, powiat bialski); *Dziad z tatarcany mąki, na wode sie mąki nasypie, łokrasi łokrasu i śmietanu, cybuli sie wdrobi* (Stok, powiat puławski); *Dziad to z prażony na ogniu mąki strawa, takie gęste i okraszone* (Toczyska, powiat łukowski) – por. też w tym znaczeniu nazwy: *duszak, fusia, fuszer, fuś, gamza, hamza, kostrobuszka, kulasza, kulaszka, kulesza, kulisz, lemiecha, lemieszka, lemięszka, paparucha, pierdzioszka, prażaki, prażucha, psiocha, pszocho, sachajda, zaprażka* [Pelcowa, 2019, s. 149 i inne, mapa 4];
- 2) ‘gęstej potrawy z ugotowanych ziemniaków, z dodatkiem mąki’ z nazwami synonimicznymi i heteronimicznymi (notowanymi obocznie na całej Lubelszczyźnie): *fusie, fusier, fuszer, fuś, fuśka, gamza, hamsa, hamza, lemieszka, mamatyga, niemcuchy, prażaki, prażucha, psiocha, sztuper, uprzoldudu* [Pelcowa, 2019, s. 151 i inne], np.: *Kartofle ugotować, zaprawić mąko i skuciać na gęsto, omaścić. To nazywali u nas dziady, że si gotuje dziady* (Czosnówka, powiat bialski); *Dziady to gęste takie kartofle i troche mąki, to tak skuciane razem i zaprażune, i okroszone, to takie dziady* (Wólka Plebańska, powiat bialski); *Dziady to sie robi z gotowanych i potłuczonych kartofli i du tego trochy mąki* (Zalesie, powiat bialski);
- 3) ‘wierzchniej, stężałej warstwy na ugotowanym mleku’, notowanej wyłącznie w okolicach Puław, np.: *Dziad taki na mleku gotowanym zawsze sie robi* (Osiny, powiat puławski); *Dziad to taka skórka na mleku* (Skowieszyn, powiat puławski); *Dziada to jo nie lubie, bo to takie jak skóra na mliku sie robi taki dziad, kozuch taki* (Stok, powiat puławski) – por. też: *baba, babka, dzida, grzybek, kipa, kozuch, kozuszek, pianka, plewka, przygarka, schabka, skorupka, skóra, skórka, starka, szum, warzuch* [Pelcowa, 2019, s. 149 i inne];
- 4) ‘zupy z kaszy jęczmiennej, cebuli i grzybów’ i ‘zupy ze skórki chleba, wody, czosnku, cebuli i soli’, notowanej koło Radzyna Podlaskiego, obocznie z poświadczonymi w innych częściach Lubelszczyzny nazwami: *goła zupa,*

kapłon, kapłonek, kapłonik, wodzianka, zapojka, zupa dziad [Pelcowa, 2019, s. 149–150 i inne], np.: *Dziad to zupa z kaso jecminno, cybulo podsmazono na toleju, no i tam grzyba można włożyć, marchewkę czy tam coś jeszcze – Bida była to dziada gotowały, bo to proste było, chlib, cosnek i sól* (Stara Wieś, powiat radzyński); *Dodać przyprawy, grzyby, kasę jęczminno, cebule i zupę ugotować, taki dziad – Dziad to bidna taka zupa z skórków chleba, tam du smaku czostku i soli dodało się i to było, taki dziad, bo to takie bidne jedzenie* (Branica Radzyńska, powiat radzyński); *Dziada robiono ze skórki czerstwego chleba, trochę do tego czosnku dawali, sól i pieprz, i to był dziad, zupa tako* (Żabików, powiat radzyński); *Namoczała babcia chleba, czostku nadrobiła, sól i pieprz, i dziad wyszedł* (Borki, powiat radzyński);

- 5) ‘placka z pszennej mąki z dodatkiem buraków cukrowych’, notowanego w okolicach Kraśnika, np.: *Dziada piekły, dziady to placki z psynnego ciasta z cukrowym burokiem* (Dzierzkowice, powiat kraśnicki); *Dziady to z niekwaszonego ciasta z dodatkiem buroków* (Rzeczycza Ziemiańska, powiat kraśnicki) – por. też: *buraczak, buraczarz, placek z cukrowym burakiem* [Pelcowa, 2019, s. 150 i inne].

Dziad i *dziadek* to także ‘kij w kołowrotku, do którego mocuje się len’, znany na Lubelszczyźnie jako: *kądziałka, krężel, pacholek, pocios, prządka, przędziałka, rzacionek* [Pelcowa, 2020, s. 115 i inne], i ‘oś, na której obraca się szpulka w kołowrotku’, z nazwami obocznymi: *bocian, krężolek, lejka, ośka, stepno, stojak, szpularzyk, tryc, trycka, trzpień, ucho, wrzecionko, wrzeciono, żelazko* [Pelcowa, 2020, s. 115–116 i inne]. W obu znaczeniach *dziad* jest zlokalizowany w okolicach Białej Podlaskiej, np.: *W kołowrotku, w kółku tym jest jeszcze dziad, i to na nim uczepony jest lyn i z tego się przędzie* (Dobryń, powiat bialski); *Lyn się owinie, jest taki dziadek, i to na tym len owinięty, i można prząć* (Zalesie, powiat bialski); *W kowrotku się to kręci na takim dziadzie, to jest no takie, na tym siedzi ta szpulka* (Koszoły, powiat bialski); *Szpulka w kółku ubraca się na dziadku* (Kozły, powiat bialski). Z kolei *dziadek* jako ‘laska do podpierania się’ obejmuje zasięgiem okolice Parczewa, Włodawy i Puław, np.: *Był taki dziadek do podpirania się z zakrzywionym do ręki końcem* (Wołoskowola, powiat włodawski); *Taki ładnie wyrobiony dziadek był i tym się podpirali, jak kto był kaleko* (Kodeniec, powiat parczewski). *Dziadek* współwystępuje na obszarze regionu lubelskiego z nazwami: *kula, kulas, kulbacha, kulbas, laska, paliczka, pałka* [Pelcowa, Gumowska-Grochot, Skórska, 2020, s. 123].

Formy *dziadek* i *dziadzio* oznaczają też ‘ojca ojca lub ojca matki’ [Pelcowa, Gumowska-Grochot, Skórska, 2020, s. 122–123], np.: *Ojciec mojej mamy to dla mnie dziadek* (Lechuty Małe, powiat bialski); *Rodzice matki lub ojca to so dziadkowie, no dziadek i babcia* (Orłów Drewniany, powiat krasnostawski); *A jeszcze, co jak mieli dziadek oplatkiem się dzielić na Wigilie, to jeszcze kutie na powale rzucali*.

Ile sie ziarek uczepli tam do powaly, ziarek pszenicy, to tyle bedzie kup zboza (Błonie, powiat zamojski); *Dziadek siali często du księżyca, nu tak zanim zejszlo słonko, tak bardzo rano* (Rogóźno, powiat tomaszowski); *Mój jeden dziadzio mieszkał w tym samym domu, a drugi to na drugim końcu wsi* (Malewsczyzna, powiat zamojski), a *dziadzio* to także ‘brata ojca’ [Pelcowa, Gumowska-Grochot, Skórska, 2020, s. 123 i inne, mapa 14], np.: *Dziadzio mówiliśmy na brata ojca, dziadzio albo stryjek* (Sitno, powiat bialski).

Dziad jest też w okolicach Puław i Hrubieszowa określeniem ‘chmury deszczowej’, którą Władysław Kupiszewski, wskazując na małopolski zasięg słowa w tym znaczeniu, łączy z czynnością chodzenia, włóczenia się [Kupiszewski, 1969, s. 20–21, mapa 5], np.: *Wyloz dziod i bedzie dysc* (Gołęb, powiat puławski); *Dziad to jest chmara na desc* (Zarzecze, powiat puławski); *Dziady ido od zachodu, bedzie dyszcz* (Kopyłów, powiat hrubieszowski). Z kolei *dziady* w gwarach południowo-wschodniolubelskich, nazywane też na Lubelszczyźnie *biłgorajcami*, *cieplakami*, *kociakami*, *sztapami*, *walochami* i *walonkami* [Pelcowa, 2020, s. 116 i inne], to ‘buty z cholewami uszyte z filcu lub ze zbitej wełny, wypełnione watoliną, wkładane w kalosze’, np.: *Dziady to buty z cholewami uszyte z grubego materiału, na które nakładano kalosze* (Wielącza, powiat zamojski); *Dziady to buty szyte z kaloszami* (Sitno, powiat zamojski); *Cale zime w dziadach wszystkie chodzili, nawet dzieci* (Żrebce, powiat zamojski).

Ponadto *dziad*, *dziady* biorą udział w obrzędowości ludowej oraz w pracach związanych z uprawą roli i zbiorem zboża, nazywając zarówno cały obrzęd, jak i element lub postać czy jej wyobrażenie w obrzędzie żniwnym, weselnym, zadusznym, wigilijnym, zapustnym. Znaczenia z tego kręgu tematycznego notowane są głównie na obszarze Lubelszczyzny wschodniej i w okolicach Puław, por. m.in. *dziad* ‘sноп wigilijny’, nazywany też *babą*, *kolędą*, *królem*, *stryjem* [Pelcowa, 2012, s. 88 i inne; 2022, X, s. 170]: *Dziada w Wigilie przynieśli i tam wszystko siedziało w tym dziadzie* (Grabowiec, powiat zamojski) i ‘przebieraniec na kusaki, postać wyobrażająca staro człowieka w łachmanach’, nazywany także *drobem*, *kusakiem*, *przebierańcem* i *zapustem* [Pelcowa, 2022, s. 128], np.: *W kusaki przebierały sie za dziada i babe, różne takie robiły* (Rudy, powiat puławski); *Za dziada sie przebirały i ten dziad tak lotoł w kusoki, tam co na źle robił, no taki dziad i tyle* (Osiny, powiat puławski).

Dziady [Pelcowa, 2022, s. 128–129 i inne] to ‘zwyczaj przebierania się w czasie wesela i poprawin’ (także: *przebaby*), np.: *Jak wesele było u pani młodej, to od strony pana młodego przyjeżdżała grupa tak zwane dziady, a te dziady to byli mężczyźni poprzybirane za kobiety, kobiety za mężczyzn. Przyjeżdżali prosić młodzież na to drugie wesele. I w tym czasie zabawiali ci dziadowie, po stołach chodzili, taka pani młoda przypuścmy z przybranym brzuchem, że to jest tego pana młodego robota, żeby to wysele sie rozleciało, i takie to były przybrania* (Siedliska, powiat krasnostawski); ‘goście weselni, którzy jechali z wianem panny młodej’ (nazywani

także *perezdwa, posażniki, posłańcy, pościelarze, sprzedajne, przydanki, przydanki, zapościelarze, zawoje*), np.: *Była grupa taka, tak zwane dziady. Cztery dziady chodzili, operowali po tych obejściach, co mogli to zabirali, krowe, świniaki, kury w worki ładowali, i wieźli razem z to panio młodo* (Siedliska, powiat krasnostawski), oraz ‘obrzęd związany z troską o duszę zmarłej bliskiej osoby’, notowany przez Witolda Doroszewskiego z Litwy z kwalifikatorami „regionalny” i „przestarzały” [Doroszewski, 1965, s. 540], np.: *Kiedyś, dawno temu, jak opowiadała mi babcia, a jy jeszcze babcia, dziady odbywały sie dwa razy w roku. W Niedziele Przewodnio ludzie szli na cmentarz, zaścielali białym obrusem grób i wspominali zmarłych. Resztki jedzenia zostawiali na grobie. Dziady odbywały sie też w sobote na początku listopada, kiedy ludzie pościli i modlili sie* (Urszulin, powiat włodawski).

Barbara Grabka [2012, s. 67–68, 77, 112, 137, 159], pisząc o nazwie *dziad* w kontekście obrzędowości roku kościelnego, przywołuje ‘sноп wigilijny’ jako połączenie tradycji chrześcijańskiej i dawnych wierzeń pogańskich, w których „Słomiany dziad traktowany był jak gość, ważna osoba w rodzinnym gronie” [Grabka, 2012, s. 67–68], a ziarno z niego dodawano do tego, które było wysiewane na wiosnę. Autorka wskazuje na małopolsko-mazowiecko-kresowy zasięg słowa i przywołuje także inne znaczenia *dziada*, które mieszczą się w tematyce kolędniczej i zapustnej (zwyczaj i grupy kolędnicze).

Mieszkańcy Lubelszczyzny południowo-wschodniej i okolic Opola Lubelskiego *dziadem* nazywają też ‘ostatni pokos’, funkcjonujący obocznie z nazwami: *broda, dobijacz, docinek, dożynek, grzywa, koza, niedocinek, obcinek, obżynek, odbijacz, ogon, ogonek, omijacz, omijak, ostatek, ostatni pokos, parapylcia, pępek, podcinek, półpakosik, przycinek, resztko, resztkowy pokos, skosiek, ścinek, zbijak, zbitek, zbywacz, zdżirek, żyd* [Pelcowa, 2012, s. 88 i inne, mapa 6]; ‘kłosy pozostawione na polu przez nieuwagę kosiarza’, notowane także jako: *broda, burta, ekonomy, grzbiety, grzywa, kłoski, kosmyki, kowal, kowale, koza, marcin, mijaki, milicjanty, muzykanty, muzyki, niedocięte, niedocinek, niedocinki, niedokoski, palki, pasierby, pastuchy, stojaki, storczyje, stróże, taliny, wilki, wojsko, wysmyki, zapyziałki, żyd, żydy* [Pelcowa, 2012, s. 88 i inne, mapa 22]; ‘niezaorany przez nieuwagę oracza kawałek pola’, z obocznymi określeniami: *baran, calec, calizna, lacheć, mijacz, mijak, niedogon, odlóg, omijak, omina, ominiucha, omyłka, pomyłka, przelot, przewał, psnyk, smyk, urzech, wydźga, wyjma, wypust, zając, żyd* [Pelcowa, 2012, s. 88 i inne, mapa 19]. Są to efekty pracy rolnika, które wymykają się rytmowi prac polowych i są związane z niedoświadczaniem, ale i świadomym działaniem na rzecz przyrody, np.: *Na kuniec dziada sie kosi, to już ustatni pokos* (Ulhówek, powiat tomaszowski); *O patrzta, jaki dziad został, pare kłósków na polu* (Kluczkowice, powiat opolski); *Dziada zrobiuł, lepi niech cie nałuczy orać, bo kiepski z niego oracz* (Malice, powiat hrubieszowski).

Często przez stwierdzenie ubogiego w składniki i „dziadowskiego charakteru” desygnatu następuje też dookreślenie jego wartości, stąd nazwy *dziadowska zupa*, *dziadowskie kluski*, *dziadowski śnieg*, *dziadowska wesz*, *dziadowskie wszy*. Tak więc:

- 1) *dziadowska zupa* to ‘zupa z kartofli, cebuli, marchwi, czosnku, kapusty, kłusków, zaprawiana mąką i tłuszczem’ i określana także nazwami: *biedna zupa*, *zupa dziadoska* [Pelcowa, 2019, s. 150 i inne], np.: *Klusecki rwane, kartofle, woda, no i sól czy pieprz do smaku, no i słonina. To mówio, ze to tako dziadowsko zupa, w sam raz dla chłopa* (Borysów, powiat puławski); *To nazywali dziadowska zupa, bo tak wszystko narzucane, warzywa wszystkie i kapusty do tego* (Policzyzna, powiat lubelski);
- 2) *dziadowskie kluski* to ‘kluski z tartych lub gniecionych ziemniaków, z dodatkiem mąki, krojone na ukos’ (inne nazwy to: *balabajki*, *balabuchy*, *balabuszki*, *bieda kluski*, *galki*, *gały*, *kopytka*, *kopytka dziadowskie*, *leniuchy*, *leniwe kluski*, *papyzy*, *pęпки*, *pyzy*, *sialabajki*, *siwaki*, *żelazne kluski*) [Pelcowa, 2019, s. 150 i inne], np.: *Ze startych ziemniaków robiono dziadowskie kluski z dodatkiem mąki* (Studzianki, powiat kraśnicki). *Dziadowskie kluski to z kartofli startych na tartce* (Błazek, powiat janowski);
- 3) *dziadowski śnieg* to ‘drugi śnieg’, np.: *Jak już drugi raz sypnie śniegiem, to mówio, że to dziadoski śnig. Ten też zginie prędko, ale troche dłuży poleży* (Majdan Stary, powiat biłgorajski); *Jak drugi śnig sie pojawił, to nazywali, że to dziadoski śnig, bo długo nie poleży* (Dereźnia, powiat biłgorajski); *Dziadowski śnieg to jak pada drugi raz, bo tyn śnieg jest dziadoski, troche więcy jego i nie topnieje prędko* (Ciosmy, powiat biłgorajski).

Dziadowska wesz, a także jej odpowiedniki nazewnicze: *dziadowskie wszy*, *dzia-dy*, *koluch*, *konopka*, *oset*, *żebura*, *żuber* [Pelcowa, 2017, s. 131 i inne] to ‘chwast – poziewnik szorstki, *Galeopsis tetrahit*’, np.: *Dziadowska wesz to chwast w zbożu, osetowaty i kujący* (Michalów, powiat zamojski).

Dziadowskie wszy, w gwarach Lubelszczyzny przypisane do czterech roślin, obocznie z nazwami: *dzia-dy*, *kostropacz*, *łopian*, *łopuch*, *rzep*, *rzepiak*, *rzepie*, *rzepiuch*, *rzepy*, *żółwie ziele*) [Pelcowa, 2017, s. 131 i inne], nazywają:

- 1) ‘roślinę przydrożną i podwórzową – łopian większy, *Arctium lappa*’ [Pelcowa, 2017, s. 131 i inne], np.: *Dziadowskie wszy to paskudne tyn chwast, bo to wielgie rośnie i ma te takie, co sie czypiają ubrania, to tyż mówio dziadowskie wszy* (Antoniówka, powiat tomaszowski); *Rośnie to wszędzie te dziadowskie wszy, liście wielgie i potem te z kwiatów to sie tak czypia ubrania* (Zawada, powiat zamojski);
- 2) ‘chwast – ostrożeń lancetowaty, *Cirsium vulgare*’, powszechnie notowany jako *oset* [Pelcowa, 2017, s. 131 i inne], np.: *Dziadowskie wszy, bo czypiało sie przyważnie odzienia i włosów* (Zielone, powiat zamojski); *To sie rzucało*

- tymi niby owocami, kwiatami, czypiało sie ubrania, włosów (Topólcza, powiat zamojski);
- 3) ‘chwast – poziomnik szorstki, *Galeopsis tetrahit*’, z nazwami obocznymi *dzia-dowska wesz, dziady, koluch, konopka, oset, żebura, żuber* [Pelcowa, 2017, s. 131 i inne], np.: *Chwast w zbożu jak łoset pudobny i kujący to sie nazywa dziadowskie wszy* (Rudka, powiat zamojski);
 - 4) ‘kwiaty i haczykowate owoce łopianu’, funkcjonujące obocznie z nazwami: *dziady, psy, rzepie, rzepy, wilki* [Pelcowa, 2017, s. 132 i inne]: *Dziadowskie wszy to so na łopuchu* (Susiec, powiat tomaszowski);
 - 5) ‘roślinę łąkową – trędownik bulwiasty, *Scrophularia nonosa*’, znany też jako *trędownik, zbanusznik, ziele od wścieklizny* [Pelcowa, 2017, s. 132 i inne], np.: *Jest taki, na łąkach on brudnoszaro kwitnie, kanciasto ma łodyge i to charakterystyczne, że jego nasionka czepiają sie ubrania. Nazywają go dziadowskie wszy. I to właśnie zaparzali i okładali te skrofuły, że to podobno przynosiło ulgę* (Motycz, powiat lubelski); *Dziadowskie wszy, bo te owocki sie przyczepiają do ubrania, takie so czypliwe* (Maszki, powiat lubelski).

Łączona z biedą forma deminutywna *dziadówka* oznacza zarówno ‘kobietę bardzo biedną’ – por. też: *biedaczka, nędzarka* [Pelcowa, 2021, s. 111 i inne], np.: *Dziadówka to mówili na babe, co ni miała pola albo mało było tych morgów* (Bartorz, powiat janowski); *Z ni to dziadówka była, a un chłop bugaty i rudzice ni pozwulili im sie żyć* (Lipowiec, powiat biłgorajski); *Dziadówce se wziun, z bidny rudziny, ale jo du samy śmierci jego siostry, bracia, za dziadówce mieli* (Majdan Nepryski, powiat biłgorajski), jak i ‘zupę z ziemniakami i kluskami’ – por. także: *kartoflanka na mleku z zacierką, kluski na mleku z kartoflami, małżeństwo, ożenianka, parszywa zacierka, sprzączka, sprząska, tata i mama, zacierka, zacierki, zakruszka, zarzutka, zupa z zacierką, zupa zacierkowa* [Pelcowa, 2019, s. 150–151 i inne], np.: *Dziadówka, bo to kartofle, kluski rwane te takie i jakiś tam olej, olejem jak w poście, a tak to skwarkami* (Rudnik, powiat krasnostawski); *Dziadówce gotowali, to była tako bidno zupa, bo ino kartofle, kluski, i na mlyku, ale i na wodzie robili* (Olchowicz-Kolonia, powiat krasnostawski), nazywaną także *dziadóweczką*, np.: *Dziadóweczke gotowali na wieczór, bida była, ale mąki i kartofli ni brakło, to dziadóweczke często gotowali* (Łukówek, powiat chełmski).

Dziad należy do pola tematycznego „ubóstwo, bieda, żebractwo” i jest kojarzony z posiadaniem lub brakiem czegoś [Święcicka, 2012, s. 83; Młynarczyk, 2021, s. 78–80 i inne]. Ewa Młynarczyk [2021, s. 79], wskazując na konotacje słowa, przywołuje przy słowie *dziad* znaczenia: ‘człowiek biedny, ubogi’ i ‘rzecz brzydka, stara, kiepskiej jakości lub niepotrzebna’, a *dziadostwo* łączy z ‘życiem w biedzie’.

W gwarach Lubelszczyzny *dziad, dziady, dziadowanie* oceniane są negatywnie w odniesieniu zarówno do ludzi, jak i elementów z ich otoczenia (pożywienia, ubrania, części kołowrotka, chmury, śniegu). Obok znaczenia pierwotnego, związanego

z człowiekiem, jego stanem materialnym i (rzadziej) wiekiem, mamy wtórne przeniesienie konotacji na coś, co nie mieści się w polu tematycznym „człowiek”, ale jest mniej wartościowe, np. biedne, źle wykonane, niepotrzebne, uciążliwe, a wartości negatywne zlewają się z cechami pozytywnymi (np. jest chwastem, zaśmieca glebę, przyczepia się do wszystkiego i kłuje, snuje się po ziemi i przeszkadza, ale ma właściwości lecznicze, ma słodkie jagody, może być składnikiem zupy). Przy cechach *dziada* przypisywanych roślinom przeważa aspekt lokatywny, nakierowany na miejsce rośnięcia (na polu, przy drodze, rzadziej w ogrodzie), elementy charakterystyczne (ostrość, łatwość przyczepiania się) i zachowanie rośliny (płożenie po ziemi lub wspinanie się po zbożu czy tyczce). Aspekt negatywnego wartościowania dostrzec można w nazwach *dziadowskie wszy*, *dziadowska wesz*, jednak nie tylko z powodu cech przypisywanych dziadowi, ale także wszy jako stworzeniu uciążliwemu i mocno „trzymającemu się podłoża”.

Przeniesienie właściwości *dziada* na nazwę potrawy, rośliny, przedmiot fizyczny, zmienia sposób jego konceptualizacji, przyjmując ludowy punkt widzenia de-sygnatu przez użytkowników języka [Bartmiński, 1999, s. 103–120], odpowiadający naiwnemu obrazowi świata [Apresjan, 1993, s. 10], poszerzającemu opis słowa o elementy kulturowe i obyczajowe oraz modelującemu jego wizerunek na swój sposób. Jerzy Bartmiński, pisząc o profilowaniu roślin, stwierdza, że ich ogład:

[...] zależy od punktu widzenia: użytkowego (zioła, kwiaty; ten ostatni przypadek zdradza podejście gospodarskie), estetycznego (kwiaty) lub teoretycznego (rośliny). Jeśli założyć istnienie między różnymi profilami relacji pochodności, możemy przyjąć albo wtórność jednych wobec drugich, albo równoległą wyprowadzalność wszystkich profiliów z jednej niewyspecjalizowanej bazy semantycznej [Bartmiński, 1993, s. 272–273].

Mieszkańcy wsi nie szukają jednak wyłącznie podobieństwa do pierwowzoru (choć pewne elementy są widoczne, np. *wlecze się jak dziady pod kościołem*), ale analizują nowy obiekt pod kątem własnej użyteczności i przydatności dla człowieka (np. *dziad zaśmieca glebę, ciągnie się za człowiekiem, przyczepia do ubrania*, ale też *leczy skrofuly, jest smacznym owocem, nadaje się na zupę*). Ponadto *dziad* bierze także udział w obrzędowości, kreując rzeczywistość świąteczną, nastawioną na radość, śmiech i kultywowanie tradycji. Uzasadnione jest więc przypuszczenie, że mieszkańcy wsi bazują na własnej wiedzy i doświadczeniu, stąd też szczególnie wyraźnie akcentują te elementy, które są znane, oraz te, które są najbardziej eksponowane.

W utrwalonym w świadomości językowej mieszkańców wsi pojęciu *dziada* można doszukać się kilku ząbających się sposobów ludowego postrzegania świata, skupionych na pięciu aspektach: społeczno-bytowym, fizycznym, lokatywnym, aksjologicznym i obrzędowym.

Aspekt fizyczny połączony z lokatywnym określa charakter desygnatu i jego miejsce w wiejskiej rzeczywistości, np. w przypadku roślin jest to wygląd zewnętrzny, miejsce rośnięcia (na polu, przy drodze, rzadziej w ogrodzie) oraz właściwość przyczepiania się, a w przypadku chmur – „chodzenia po niebie i sprowadzania deszczu”. *Dziad* jako człowiek sytuuje się na pograniczu wiejskiej społeczności, nie ma domu, chodzi i żebrze, jest zdany na łaskę innych lub ma dom i mały skrawek pola, ale żyje bardzo skromnie.

Aspekt społeczno-bytowy pokazuje *dziada* jako człowieka biednego, głodnego, żebrzącego, ale też skupia się na cechach przyjaznych człowiekowi. *Dziad* zaspokaja ludzkie potrzeby, daje ciepło w zimie, ma smaczne owoce, użyteczne nasiona, może być lekarstwem, a przyjęcie *dziada* w domu lub obdarowanie go daje człowiekowi poczucie dobrze spełnionego obowiązku i zapewnia modlitwę za bliskich zmarłych.

Aspekt aksjologiczny odnosi się do całej sfery znaczeń *dziada*, z podkreśleniem jego cech, realizowanych ambiwalentnie, z negatywnym, neutralnym, ale też pozytywnym wartościowaniem.

W aspekcie obrzędowym *dziad* staje się nieodzownym elementem wiejskiej rzeczywistości. Wnosi wartość tradycji i dziedzictwa regionalnego, bez której obrzędowość ludowa nie istnieje (por. realizacje w znaczeniu ostatniego pokosu i snopa wnoszonego do domu w czasie Wigilii, niezaoranego kawałka pola czy niedokoszonych kłosów zostawionych dla przepiórki, przebierańca na kusaki, gości weselnych wiozących wiano panny młodej, ale też obrzędu zaduszkowego).

Z wypowiedzi mieszkańców lubelskich wsi wyłania się zarówno obraz *dziada* jako człowieka biednego, żebrzącego lub mającego niewystarczające środki do życia, jak i metonimiczne przeniesienie jego wartości na pokarmy, rośliny, przedmioty codziennego użytku i zachowania. *Dziad* jest symbolem czegoś mniej wartościowego, ale ma też ładunek dobrych emocji, wpisanych w obrzędowość i sposób funkcjonowania społeczności wiejskiej. Jako człowiek jest w pewien sposób sakralizowany, np. *dziada* nie można nie wpuścić do domu; *dziad* modli się za zmarłych; podplomykami pieczonymi przy okazji wypieku chleba obdarowywano dzieci i starców, w tym także żebraków³, np.: *Były takie dziady wędrowne. Mielśmy takiego jednego dziada, to myśmy cieszyli się, że ten dziadzio przyjdzie. Dawaliśmy mu albo pieniądze, albo jajko, albo kromkę chleba, a on mówił, że się będzie za nas modlił [...] A właśnie u tych sąsiadów, co mieli ten miód, to była ta babcia [...], oni zawsze tych dziadów przeganiały, bo zawsze mówiliśmy dziady. A te dziady*

³ Jak piszą Irena i Krzysztof Kubiakowie, należą tu „dzieci jako jeszcze niepełnoprawne byty ludzkie, żebracy – starcy, jako ci, którzy bliżsi są śmierci niż życia, a więc niedługo przekroczą granice świata, sąsiedzi, którzy nie należą do społeczności zamieszkującej dom i obejście, i wreszcie podróżni, wszyscy oni są przybyszami z dalekich krain leżących poza własnym terytorium traktowanym jako święte” [Kubiak, Kubiak, 1981, s. 108].

jak sie modliły, to zawsze mówiły tak, a żebyś skonać nie mógł, a żebyś skonać nie mógł. I później ta sąsiadka, pamiętam, trzy dni przychodziliśmy, modliliśmy sie i ona tak długo nie mogła umrzeć, i mówili, że te dziady jo przekłęły (Babin, powiat lubelski); No, te dziady to chodziły jeszcze. No dawały ludzie, co mogli. Chleb, mąkę, jajko, kasze. [...] Czasem pod kościołem, jak w odpust, to siedziały pod kościołem, to tam gdzie modliły sie, przeważnie sie modliły za kogoś. Dało sie tam pare złoty i modlił sie tam za kogoś (Motycz, powiat lubelski); Ten podpłomyk to był dla dziadów, to sie dawało dziadom, bo jeszcze chleba ni było, a dziadowi musowo było dać, bo to taki święty obowiązek był (Żrebce, powiat zamojski). Tego wymiaru nie mają jednak przeniesienia na inne desygnaty, które są rozpatrywane w kategoriach wyłącznie użytkowych, czyli przydatności lub szkodliwości dla człowieka, z wyraźnie zaznaczonym pierwiastkiem aksjologicznym.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Słowniki

- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, 1957–1970, opr. przez zespół Pracowni Atlasu i Słownika gwar polskich, K. Nitsch (t. I–II), M. Karaś (t. III–XIII), red., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SGM – WRONICZ Jadwiga, red., 2016, *Słownik gwar małopolskich*, opr. zespół Zakładu Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie, t. I: *A–Ó*, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- SGP – OKONIOWA Joanna, red., 2005, *Słownik gwar polskich*, opr. zespół Zakładu Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie, t. VII, z. 1 (20), Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.

BIBLIOGRAFIA

- APRESJAN Jurij D., 1993, *Językoznawstwo teoretyczne, modele formalne języka i leksykografia systemowa*, w: J. Bartmiński, R. Tokarski, red., *O definicjach i definiowaniu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 9–33.
- BARTMIŃSKI Jerzy, 1993, *O profilowaniu i profilach raz jeszcze*, w: J. Bartmiński, R. Tokarski, red., *O definicjach i definiowaniu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 269–275.

- BARTMIŃSKI Jerzy, 1999, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: J. Bartmiński, red., *Językowy obraz świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 103–120.
- BRÜCKNER Aleksander, 1957, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa.
- CYGAN Stanisław, 2009, *Z gwary świętokrzyskiej. Świat dawnej wsi w relacjach mieszkańców. Pogwarki. Twórczość ludowa. Słowniczek*, Muzeum Wsi Kieleckiej. Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce.
- CYGAN Stanisław, 2018, *Słownik gwary opoczyńskiej*, Muzeum Regionalne w Opocznie, Opoczno.
- DEJNA Karol, 1965, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, z. IV, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- DEJNA Karol, 1975, *Słownictwo ludowe z terenu województw kieleckiego i łódzkiego (C–D)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 21, s. 135–290.
- DOROSZEWSKI Witold, red., 1965, *Słownik języka polskiego*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- GRABKA Barbara, 2012, *Obrzędowość roku kościelnego w gwarach polskich. Od adwentu do zapustów*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków.
- KARŁOWICZ Jan, 1900, *Słownik gwar polskich*, t. I, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków.
- KĄŚ Józef, 2016, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. III, Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”, Bukowina Tatrzańska.
- KUBIAK Irena, KUBIAK Krzysztof, 1981, *Chleb w tradycji ludowej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- KUPISZEWSKI Władysław, 1969, *Słownictwo meteorologiczne w gwarach i historii języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- MŁYNARCZYK Ewa, 2021, *Bieda jako polski koncept językowo-kulturowy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
- PELCOWA Halina, 2012, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. I: *Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- PELCOWA Halina, 2016, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. IV: *Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- PELCOWA Halina, 2017, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. V: *Świat roślin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- PELCOWA Halina, 2019, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. VI: *Pokarmy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

- PELCOWA Halina, 2020, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. VII: *Odzież i obuwie. Przędzenie lnu i tkanie płótna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- PELCOWA Halina, 2021, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. IX: *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- PELCOWA Halina, 2022, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. X: *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- PELCOWA Halina, GUMOWSKA-GROCHOT Ilona, SKÓRSKA Blanka, 2020, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. VIII: *Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- SAWANIEWSKA-MOCHOWA Zofia, red., 2017, *Słownik gwary i kultury Kujaw*, t. I: A–H, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- SŁAWSKI Franciszek, 1952–1956, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I: A–J, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków.
- ŚWIĘCICKA Małgorzata, 2012, *Pieniądz we współczesnej polszczyźnie. Studium leksykalno-semantyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- WYDERKA Bogusław, red., 2006, *Słownik gwar śląskich*, t. VIII, Państwowy Instytut Naukowy, Instytut Śląski w Opolu, Opole.